

Aktywiści: Nie sprzedawać działki przy Cynamonowej!

data aktualizacji: 2022.04.20



W kampanii wyborczej Prezydent Trzaskowski zapowiedział budowę ponad 15 tys. mieszkań na wynajem. Do tej pory wbudowano tylko 829 lokali - alarmują aktywiści z Partii Razem oraz Miasto Jest Nasze. Apelują o niesprzedawanie działek, które nadają się pod budownictwo społeczne, m.in. przy ul. Cynamonowej na Ursynowie.

Miejskiemu programowi budownictwa społecznego grozi taka sama klapa jak rządowemu programowi Mieszkanie Plus w Warszawie - alarmowali społecznicy.

- W 2017 roku rada miasta przyjęła uchwałę, w której zadeklarowano zwiększenia ilości miejskich mieszkań do 100 tysięcy do 2030 roku. Realizacja tego programu stała się jednym z postulatów wyborczych Rafała Trzaskowskiego. Mimo ambitnych planów, w ostatnich 4 latach tylko 2% wydatków inwestycyjnych przeznaczono na budownictwo społeczne. W tym czasie wybudowanych zostało jedynie 829 mieszkań. To stanowczo za mało, do spełnienia obietnicy potrzeba ponad 15 tysięcy - ostrzega Kamil Kuzak, koordynator ursynowskich struktur Partii Razem.

Aktywiści podnoszą zarzut, że Warszawa, zamiast inwestować w budownictwo mieszkaniowe, sprzedaje dogodnie położone działki budowlane.

- Warszawa ma, według danych GUS, w swoim zasobie 213 ha gotowych gruntów pod budownictwo wielorodzinne. To powierzchnia o wielkości zbliżonej powierzchniom trzech Łazienek Królewskich. Jednak w latach 2018-2021 sprawdzono stan formalno-prawny mniej niż 10% z nich. Stan większości gruntów nie jest znany. Apelujemy o audyt wszystkich działek budowlanych należących do miasta,

które można wykorzystać pod budownictwo społeczne. Żądamy wstrzymania wyprzedaży gruntów miejskich, do czasu zakończenia audytu. Czas by Rafał Trzaskowski postawił na pierwszym miejscu ludzi, a nie zyski ze sprzedaży miejskich działek - apeluje Julian Popielarski, działacz stowarzyszenia Miasto Jest Nasze.

"Nie sprzedawać gruntów miejskich"

Działacze przywołują przykłady dobrze skomunikowanych działek budowlanych, znajdujących się blisko usług społecznych, które Warszawa wystawia na sprzedaż, zamiast wykorzystać na potrzeby programu mieszkaniowego. Takie grunty znajdują się przy ul. Cynamonowej na Ursynowie w miejscu dobrze skomunikowanym i w pobliżu potrzebnych usług publicznych takich jak szkoła, czy żłobek

O odzyskanych po latach walki w sądzie gruntach tzw. "Ursynowskiego Fortepianu" [pisaliśmy kilka miesięcy temu](#). Burmistrz Robert Kempa zapowiedział wówczas sprzedaż terenu deweloperowi. Wcześniej pod uwagę brane było przeznaczenie działki miejskiemu TBS, który mógłby wybudować tam blok.



Działacze szansę na poprawę sytuacji mieszkaniowej mieszkańców Warszawy upatrują w przyspieszeniu samorządowych inwestycji mieszkaniowych.

- Warszawianki i warszawiacy mają dość słuchania, kto jest bardziej winny. Oczekują, że miasto wywiąże się z własnych zobowiązań wobec mieszkańców i zrealizuje założenia Strategii 2030. Są na to pieniądze - można sięgnąć zarówno do funduszy krajowych, jak i do środków oferowanych przez Europejski Bank Inwestycyjny. Miasto ma potrzebne grunty - wystarczy przestać je wyprzedawać

deweloperom. Czas zrozumieć, że mieszkanie jest prawem, a nie dobrem luksusowym - kwitowała
Magda Biejat, posłanka Partii Razem.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/aktywisci-nie-sprzedawac-dzialki-przy-cynamonowej,19790.htm>